

Maluch dla Hanksa odleciał do Los Angeles

#Lotnictwo cywilne 28 listopada 2017

27 listopada o godz. 16:35 z Lotniska Chopina w Warszawie wystartował Dreamliner PLL LOT z Fiatem 126p. Samochód już wkrótce zostanie przekazany w Los Angeles słynnemu hollywoodzkiemu aktorowi.



Przeznaczony dla Toma Hanksa Fiat 126p przed załadowaniem do wnętrza Dreamlinera PLL LOT / Zdjęcie: Dariusz Kłosiński, Lotnisko Chopina

Biały *maluch* wystawiony był przez ostatnich kilka dni w Terminalu A Lotniska Chopina. Towarzyszyła mu specjalna przyczepka – skarbonka, do której zbierane są pieniądze w ramach akcji *Nie wypada nie pomagać*. Środki uzyskane w ramach zbiórki zostaną przekazane na rzecz Szpitala Pediatrycznego w Bielsku-Białej.

Podróż wyjątkowego Fiata 126p z Warszawy do Miasta Aniołów odbywa się w luku bagażowym rejsowego Boeinga 787 Dreamliner LOT-u. Przekazanie *malucha* Tomowi Hanksowi odbędzie się dzisiaj w Hollywood.

Rejs do Los Angeles trwał 12 h 40 min. W drodze z Europy na zachodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych samolot pokonał ponad 10 tys. km. Żeby przejechać trasę tej długości samodzielnie, *maluch* potrzebowałby co najmniej 125 godzin.

LOT wysyłał już wcześniej za Atlantyk samochody Fiat 126p (to już ósmy Fiat 126p przewożony przez LOT do Ameryki Północnej). Po raz pierwszy jednak odbiorcą takiego ładunku jest gwiazdor Hollywood. Rejs z Warszawy do Los Angeles jest też najdłuższą podróżą, jaką na pokładzie Dreamlinera LOT-u kiedykolwiek odbył samochód tego typu.

Za transport lotniczy *malucha* odpowiada LOT Cargo, w którego gestii jest transport ładunków wykonywany podczas regularnych rejsów z pasażerami. LOT Cargo to lider

lotniczych przewozów towarowych z Polski, który posiada 20-% udział w rynku, a w tym roku przewiezie ładunki o łącznej masie ponad 40 tys. t.

Wzrostowi lotniczego cargo sprzyja rozwój siatki połączeń LOT-u, np. uruchomienie w ciągu dwóch ostatnich lat rejsów z Warszawy do Los Angeles, Newark, Seulu, Tokio, a od maja przyszłego roku do Singapuru. Innym korzystnym czynnikiem jest też wprowadzanie do floty nowych samolotów i składane zamówienia na kolejne, np. 4 większe Dreamlinery – mówi Edyta Wiland-Rogulska, dyrektor Biura Cargo i Poczty PLL LOT.

Tom Hanks, który ma odebrać *malucha* z Bielska-Białej, natrafił na zlot maluchów w 2016 podczas nagrywania filmu *Inferno* w Budapeszcie. Spacerując po urokliwej stolicy Węgier, co chwila zauważał Fiata 126p i robił sobie z nimi zdjęcia. Potem umieścił kilka z nich na Facebooku, chwając się *swoim nowym samochodem*.

Nie miałam pewności, czy on z tych maluchów żartuje, czy naprawdę mu się podobają. Postanowiłam jednak, że jako bielszczanka kupię egzemplarz Fiata 126p i mu wyślę wraz z opowieścią o tym, ile znaczy dla mojego kraju i dla mojego miasta, gdzie przez 20 lat był produkowany. Może się w nim zakocha i pojedzie Maluchem na rozdanie Oscarów? – zastanawia się pomysłodawczyni akcji *Bielsko-Biała dla Toma Hanksa* Monika Jaskólska, która od kilku lat organizuje też akcję *Nie wypada nie pomagać* na rzecz Szpitala Pediatrycznego w Bielsku-Białej.

W akcję zaangażował się też Rafał Sonik, jedyny Polak, który wygrał Rajd Dakar w klasyfikacji indywidualnej. To on zakupił auto dla Toma Hanksa, dzięki czemu pieniądze mieszkańców Bielska – pierwotnie zbierane na zakup Malucha – zostały w całości przekazane na rzecz szpitala. Pozyskany w tych okolicznościach dla gwiazdora z Hollywood Fiat 126p przyjechał z Suwałk do Bielska-Białej w lutym tego roku.

Ponad 30-letni *maluch* wymagał renowacji, w którą zaangażowały się bielskie przedsiębiorstwa i władze miasta. W efekcie tej współpracy powstało zupełnie nowe wnętrze samochodu inspirowane kolorystyką logotypu miasta Bielsko-Biała, a w środku pojawiły się liczne detale nawiązujące do pasji Toma Hanksa, czyli maszyn do pisania. *Maluch* zmienił też kolor z turkusowego na biały, dzięki czemu będzie efektownie prezentował się w kalifornijskim słońcu.